

Drogi Świąty Mikołaju

Jaki to roku czekam na Ciebie z utęsknieniem. Czekam na te piękne dni, którymi przyjeżdżasz. Niem, niem nie ma śniegu. Może być ciężko. Rozumiem.

Moim marzeniem jest, abyś chociaż raz zjadł ciasteczka dla Ciebie i nie zapomniał o tym.

Taki więc drogi Świąty Mikołaju proszę o tyle śniegu, żebyś w tym roku dał radę przejechać saniami pod moje okno. Zobaczysz je bez problemu. Jest to nim tyle lampen, bombek, okienek, śniegów, że nie przeoczysz na pewno. No może mnie nie zauważysz, ale chcę żebyś był dla Ciebie czekającym. więc pokiwaj mi proszę.

No i mam jeszcze jedno ważne zyczenie - proszę w tym roku trochę szybciej, bo ja nie dam rady z tymi ciastkami. Czym ciżej czekam tym bardziej mam na nie ochotę. Mnie o tym, żebyś chociaż raz ty je zjadł a nie ja. Zależy mi bardzo, bo w tym roku ciastka będą naprawdę zdrowe - bez glutenu, tłuszczu utwardzonego, sztucznych kolorów i konserwantów. Będą bogate w błonnik i białko roślinne. No to proszę o zdrowie trzeba dbać.

Będziesz zachwycony. No mam taką nadzieję.

Jaś udało ci się to zrobić, to spełni się moje najdłuższe oczekiwane świąteczne marzenia.

Co do reszty zyczeń, to może jeszcze kalejdoskop, ale tylko taki jakś dostanę od Ciebie ponownie, no może przedziwny lat ten. Jest naprawdę śmieszny, tylko od niedawna trochę się cieża. Aaaa, skarpet to może już nie... no chyba, że takie solidne. Te co mi babcia zrobiła na smutkach, te to były ciepłutkie.

Ściskam Cię bardzo mocno i niecierpliwie czekam.

Amara